

Polska musi nawiązać Przyjazne stosunki z Czechosłowacją

Powrót do spraw wyborczych

(J. W.) Gdy minęło napięcie ostatnich dni, prawie wszystkie pisma oceniają nowe warunki międzynarodowe specjalnie podkreślając zmienione stosunki polsko - czeskie. Zdanie prasy jest wyjątkowo wprost zgodne, bo od „Warsz. Dziennika Narodowego” aż do „Robotnika” poprzez „Kurier Polski” prasa stwierdza, że dziś, po usunięciu przyczyny nieporozumienia pomiędzy dwoma sąsiadującymi narodami słowiańskimi, powinny wreszcie zapanać stosunki jakich wymaga interes narodów — to jest zgodna współpraca polsko - czeska.

PRZYJAZŃ I ZAUFANIE

„Warsz. Dziennik Narodowy” pisze:

Kapłan Hitler w swojej mowie ostatniej, wyraźnie zapowiedział, że Czechosłowacja musi się znaleźć w takim stosunku do Rzeszy, w jakim znajduje się Irlandia do Wielkiej Brytanii. Cel i zamiar postawiony został jasno i niedwuznacznie. Następnym tego też są łatwe do przewidzenia. Wybór należy do Czechosłowacji, ale jej decyzja nie jest obojętna dla Europy wschodniej i środkowej, w szczególności zaś dla Polski.

Dlatego też opinia nasza po usunięciu przyczyny sporu polsko-czeskiego nie widzi żadnych powodów po temu, aby dalsze stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją nie nabrały cech przyjaźni i wzajemnego zaufania.

Taka zmiana stosunków, do której przyczynić się powinna nasza polityka urzędowa, utrwali Czechosłowację wybor drogi i powzięcie decyzji mniej jednostronnej i rozpaczyliwej — jak to by mogło mieć miejsce przy całkowitej jej izolacji. Im prędzej będziemy mogli znormalizować nasze stosunki z Czechosłowacją, tym zgodniej — za wspólnymi interesami obu narodów — będzie decyzja Czechosłowacji.

NOWE KONFIGURACJE POLITYCZNE

„Kurier Polski” podkreśla wzrost wpływów Niemiec

Przyłączenie niemieckich Sudetów do Trzeciej Rzeszy znacząco bezpośrednio polityczny stan pośladowania Rzeszy, otwiera nowe drogi jej ekspansji — powodując tym samym bardzo zasadnicze zmiany w konfiguracji politycznej całej Europy.

I takie wyciąga wnioski z nowego układu sił:

Sądymy, iż w tej zmienionej Europie zgodna współpraca narodów polskiego i czechosłowackiego leży nie tylko w interesie określonej części Europy — ale w ogóle i przede wszystkim w interesie pokoju powszechnego, w interesie kultury i cywilizacji europejskiej.

CO DALEJ UCZYNIĄ NIEMCY?

„Robotnik” również zwraca uwagę na następstwa ostatnich zmian, starając się znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie dalej zwróci się ekspansja Niemiec.

Po umocnieniu swej „Mitteleuropie” co dalej uczyni „III-cia Rzesza”? Czy zorganizuje wyprawę na wschód — na Ukrainę, nad brzegi morza Czarnego, a może jeszcze dalej? (recepta Rozenberga). Czy może nadejść godzina porachunku z Francją i Anglią i walka o hegemonię w Europie?

Kolejności planów nie znamy. Jedno jest pewne: że Sudety to tylko etap, to przygotowanie, to początek drogi. Załedwie początek — wedle naogół raczej zatających

(ale czasami wypowiedzianych) myśli kierowników „III Rzeszy”.

PO NASTROJACH WOJENNYCH

Na konsekwencje wewnętrzno-państwowe Niemiec zwraca uwagę „Kurier Warszawski” P. W.

To wprzagnięcie mas niemieckie go społeczeństwa do zagranej hazardowej gry, wymagającej nie tylko nerwów, ale i uprzątnienia sobie całego niebezpieczeństwa zbliżającej się wojny, — miała jednak swe doniosłe następstwa. Ta wojna, określona dokładnie na zbliżającym się horyzoncie — została jakgdyby ponownie po 1914 — 18 roku odczuta i przeżyta. Przez szereg dni, a szczególnie przez te o-

statnie inscenizacje dla uprzątnienia sobie, czym jest w istocie swego tak lekko wypowiedziane słowo „wojna”, co oznaczają potężne armaty, kulomioty czy samoloty, jak dotychczas podziwiane jedynie bezkrytycznie na defiladach czy pokazach.

To też propaganda wojenna niemiecka będzie miała utrudnione zadanie, a te trudności mogą się odbić i na postawie zewnętrznej.

WYBORY

„Gazeta Polska” powraca już do spraw wyborczych, pisząc, że należy:

zrobić wszystko, aby wybory listopadowe stały się po-

kojowym aktem tej samej „jedności, zdecydowania, wierności służby Ojczyźnie”, którym umiemy dawać wyraz w chwilach wyjątkowych niebezpieczeństwa zewnętrznego, ale których brak nam na codzień i w czasach pokojowych.

Zbyt wielką rolę odgrywały wciąż jeszcze przestarzałe formacje partyjne, stojące w poprzek pomiędzy prowadzącym naprzód życie narodu czynnikami państwowymi a opinii szerokiego kół społeczeństwa.

Warto przypomnieć, że nie tylko formacje partyjne są przestarzałe, ale i obecna ordynacja wyborcza choć „młoda wiekiem” jest sztucznie utrzymywanym przeżytkiem.

P. Ipohorski i zimowanie raków

Co to za tajemnicze zespoły Dobra i Honoru Polski

W ostatnim numerze „Czerwonej Róży” ukazał się artykuł p. Witolda Ipohorskiego - Lenkiewicza p. t. „Skrzywdzone pokolenie”.

TAM GDZIE RAKI ZIMUJĄ...

P. Ipohorski pisze:

I dlatego że zdecydowaną reakcją winny się spotkać wszelkie próby organizowania bojkotu wyborów. Tu nie wystarczy już zwykłe piętnowanie w prasie, na wiecach i t. p. Tu w sposób zdecydowany powinna wkroczyć władza państwowa. Gdyby ktoś ośmielił się wzywać do bojkotowania zwykłej akcji społecznej, jaką jest zbiórka na F. O. N., — znalazłby się rychło tam, gdzie raki zimują. Z tym większą racją los taki winien spotkać każdego, kto ośmielił się wzywać do bojkotu aktu państwowego, jakim są wybory. Bez żadnego trudu dałoby się znaleźć pewne popularne miejscowości, świetnie nadające się do studiów nad zimowaniem raków, wjunów i innych tworów wodnych...

Bardzo oryginalna agitacja za udziałem w wyborach. P. Ipohorski pomnaża nieliczną w Polsce grupę zwolenników miejscowości, która jak się wyraża, świetnie się nadaje do studiów nad zimowaniem raków, wjunów i innych tworów wodnych. Dowiadujemy się jednocześnie, że lepszym problemem patriotyzmu jest złożenie kartki wyborczej w urnie od złożenia ofiary na F. O. N. Wszak zbiórka na F. O. N., to zdaniem p. Ipohorskiego tylko akcja społeczna.

RECEPTA NA OBOJETNOŚĆ

Metoda p. Ipohorskiego ma przeciwdziałać obojętności społeczeństwa, o którym pisze:

W pewnej części publicystyki polskiej utarło się przekonanie, że ostatnie wybory sejmowe zostały zbojkotowane przez społeczeństwo, czym tłumaczy się niska frekwencja wyborcza. Nie podzielimy na sto procent tego poglądu. Pomimo bowiem typowo biernych cech, jakie zawiera w sobie pojęcie bojkotu, jako pewnej formy zaniechania, bojkot bywa zazwyczaj wynikiem jakiejś świadomej i zorganizowanej akcji. Gdy obywatel nie idzie do żydowskiego sklepu na Ś. to Krzyską, gdyż pikietę oenrowskie rozdają antysemickie u-

lotki — to jest naprawdę bojkot. Jeśli natomiast obywatel, którego się namawia do oddania głosu, odpowiada, żeby mu dali święty spokój, bo on ma ważniejsze sprawy i że w ogóle ma to wszystko w nosie — to jest, niestety, coś gorszego niż bojkot. Jest to objawem głębokiego zniechęcenia, rozczarowania i zubożenia do życia publicznego. Jest to odwrotna strona walki z t. zw. „partyjnictwem”, przerosłem parlamentaryzmu i objawami anarchizowania życia publicznego.

Czy nie lepszą już od metody p. Ipohorskiego byłoby wprowadzenie przymusowego udziału w wyborach, metoda w wielu krajach stosowana. A jeśli chodzi o zubożenie, to sprawa litewska, a ostatnio sprawa Śląska Zaolzańskiego wskazuje wyraźnie, że społeczeństwo polskie potrafi z siebie wykrzesać zapał, gdy chodzi o sprawę najbardziej istotną dla jego przyszłości.

TAJEMNICZE ZESPOŁY

P. Ipohorski błądzi w dalszym ciągu nad niszczeniem choćby cienia polityczności:

Rozwiązano i rozpadł się Blok Bezpartyjny — ową namiastkę szerszej organizacji, a która spełniała jednak — mimo wszystko — rolę pasa transmisyjnego od rządu do społeczeństwa. Zniszczono i zdeptano z błotem dzieło Adama Skwarczyńskiego, jakgdyby groźnym dla Państwa było istnienie zespołów pracy realizacyjnej, stawiących sobie za cel Dobro i Honor Polski. Kto wie, może w owym okresie naprawdę mieli rację dowcipnicy, twierdzący, że Pan Bóg czuwa nad dziećmi, nad pijanymi — i nad Sanacją?...

Can't you read that? Just a telegram from Langer!

Znamienny artykuł Gastona Martina Francja sama jest winna ochłodzeniu stosunków z Polską

PARYŻ, 3. 10. Duże wrażenie w kołach politycznych zrobił zamieszczony dziś na łamach radykalnej „Republique” artykuł p. t. „Nasza sojuszniczka Polska”, deputowanego Gastona Martina, który pisze:

„Kto we Francji, nawet zśród osób kierowniczych, wie o tym, że z jednym tylko krajem w Europie posiadamy formalny traktat sojuszu i że krajem tym jest Polska? Różnym narodom nasza dyplomacja okazywała przychylną i serdeczną, posuwając aż do zaślepienia. Innych próbowano traktować z bezwzględnością, albo ironią, która mogła wykończyć nawet najtrwalsze sympatie.

Tak było w stosunku do Polski. Dziś nie tylko rząd polski zaczyna zajmować stanowisko przeciw nam, jako krajowi, lecz nawet zaczynają patrzeć niechętnie na tych Francuzów, których nie tak dawno jeszcze przyjmowano w Polsce z otwartymi szeroko ra-

monami.

Jeśli sprawia to ból i przykrość tym Francuzom, to niestety nie można się na to zbyt uskarżać. W gruncie rzeczy bowiem płacą oni niekonsekwencje swej ojczyzny.

Przypominając historię podziału Śląska Cieszyńskiego, Gaston Martin przypomina, że granica przecięła miasto Cieszyn na połowę, że członkowie tej samej rodziny, którzy żyli od dziesięć lat pod tym samym jarzmem, którzy walczyli o tę samą niepodległość, o to same prawa, siali się z rozkazem Genewy obywatelami dwóch republik, które ze względu na przeszłość przeciwstawiały się sobie.

Polska nigdy nie przestała protestować przeciw temu okaleczeniu jej. Liga Narodów nigdy nie zgodziła się na wysłuchanie jej głosu. Akta tej sprawy nigdy nawet nie mogły zostać otwarte. To było zresztą jednym z pierwszych motywów ochłodzenia nastrojów

Pomyślnie rozwija się Ofensywa wojsk narodowych w Hiszpanii

BILBAO, 3. 10. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk narodowych donosi, że ofensywa wojsk narodowych na froncie Ebro rozwija się pomyślnie. Oddziały narodowe zdobyły wielką ilość ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, oraz karabinów i amunicji. Nieprzyjacieli stracił 532 zabitych. Do niewoli wzięto 215 jeńców.

W ciągu niedzieli ofensywa posunęła się znacznie naprzód. Oddziały narodowe przerwały front czerwony na odcinku głębokości 2 km. i wtargnęły w głąb linii nieprzyjacielskich. Wojska czerwone cofają się w nieopisanym popłochu i są ścigane przez oddziały powstańcze. W godzinach wieczornych zdobyto szereg pozycji nieprzyjacielskich.

Oddziały narodowe zdobyły dwa czołgi i przeszło 100 skrzyń granatów ręcznych oraz wzięły do niewoli przeszło 400 jeńców. Straty czerwonych są bardzo poważne.

Podczas walk powietrznych ze strzelono 6 samolotów czerwonych, a dwa inne samoloty republikańskie zostały strącone przez ogień narodowej artylerii przeciwlotniczej.



NARESZCIE WIEMY

Przybył do Polski amerykański specjalista lotów stratosferycznych, Stevens. (Nawiasem mówiąc, jak twierdzi „ABC” — przybył zaangażowany poto, aby nasz balon puścić w ruch: a nam prostactwem, komunikaty prasowe po dawały do wierzenia, że przyjechał powodowany naukowem zainteresowaniem i ciekawością...).

Amerykańin dał naturalnie wywiad dziennikarzom. Dłuszą taką rozmówkę zamieściła „Gazeta Polska”. Zapytany o cele, dla jakich dokonywane są loty stratosferyczne, Stevens wyjaśnił:

— Dla badania promieni kosmicznych, temperatury, składu powietrza i... OZONU!

Chwała Bogu — teraz przy najmniej wiadomo poco leci. Czego dotąd nieposobiliśmy na ziemi — może uda się zdefiniować w stratosferze?

(„Świat”)

Niemcy proponują Litwie pakt o nieagresji na 15 lat po wypełnieniu dwóch warunków

KOWNO, 3. 10. (tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, że rząd niemiecki, jeszcze w ub. tygodniu miał zaproponować Litwie zawarcie paktu o nieagresji na 15 lat, przyczem Litwa musiałaby spełnić następujące warunki:

1) Zrewidowanie traktatu handlowego z Anglią w tym kierunku, ażeby cały eksport produktów rolniczych z Litwy był skierowany do Niemiec. Sprowadzane zaś towary z Anglii miałyby być zastąpione całkowicie towarami niemieckimi.

2) Litwa zerwie stosunki z So-

wietami. Przy współpracy w dziedzinie gospodarczej Sowietów zastąpione by zostały przez Niemcy.

Jak informują nas propozycja ta była tak nieoczekiwana, że litewskie sfery miarodajne zażądały czasu do jej rozpatrzenia. Jaka będzie odpowiedź Litwy trudno przewidzieć. Faktem jest jednak,

że ostatnie zmiany w gabinecie litewskim pozostawać mają w związku z propozycjami niemieckimi.

Poza tym spodziewana jest na Litwie dalsza rekonstrukcja rządu. Koła wojskowe domagają się powołania rządu zjednoczenia narodowego.

Nastroj niepewności w Sowietach Ludność ukrywa żywność

W związku z napiętą sytuacją wewnętrzną, wśród ludności sowieckiej, zwłaszcza w republikach autonomicznych daje się zauważyć wzrost nastrojów niepew-

ności.

Ludność kolchozów stara się wszelkimi środkami ukryć żywność, odmawiając wykonania dostaw państwowych.

Nastroje te zostały jeszcze bardziej spotęgowane na skutek wiadomości o napiętej sytuacji międzynarodowej.



rzeć prawdzie w oczy. Prawda jest zaś taka, że

przez 20 lat Polska ze względu na wierność swego słowa, danego Francji, nie uciekała się do siły, aby odzyskać 200 tysięcy Polaków, choć nigdy nie przestała uważać Cieszyńską za ziemię Polską.

Co jest rzeczą istotną — pisze dalej Gaston Martin — to to, że myślimy hamowali rozwiązanie, którego ułatwienia powinniśmy byli się podjąć. Faktem jest niezaprzeczonym, że gorzej traktowaliśmy naszą od 20 lat sojuszniczkę, niż innych. I z tego trudno będzie się wytłumaczyć.

DZIEŃ W POLITYCE

INŻ. WIERZBICKI NIE KANDYDUJE

W kołach politycznych pojawiły się pogłoski, o których donosi agencja Kabel, jakoby b. poseł inż. Wierzbicki, dyr. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego (Lewiatan) nie zamierzał obecnie kandydować do Sejmu. Jak wiadomo, b. poseł Wierzbicki wybrany był posłem z okręgu Warszawy — Praga.

ZJAZD LEGIONU MŁODYCH

W drugiej połowie bieżącego miesiąca Legion Młodych zamierza zwołać do Warszawy swój zjazd. Zjazd ten obradować będzie w sprawach organizacyjnych.

BEZ UCHWAŁ O WYBORACH

W województwie kieleckim i warszawskim wyznaczonych zostało kilka zjazdów powiatowych „Wici”. Trzeba tu zaznaczyć, że odbywające się w ub. tygodniu zjazdy „Wici” nie zajmowały stanowiska wobec wyborów. Mho-

dzież wiciowa prawdopodobnie żadnych uchwał wobec zbliżających się wyborów nie podejmie.

POGŁOSKI O AMNESTII

W związku z odzyskaniem Zaolzia i 20-leciem odzyskania Niepodległości oraz wyborami do parlamentu w kołach prawniczych panuje przekonanie, iż zostanie ogłoszona amnestia.

ŚWIĘTO BULGARII

Z okazji święta narodowego i 30-lecia proklamowania niepodległości Bulgarii, w niedzielę w cerkwi na Pradze odbyło się uroczyste nabożeństwo.

ZEBRANIE S. N.

Wobec zakazu władz zebranie Stronnictwa Narodowego zostało przeniesione z sali teatru 8.15 na podwórze przy ul. Złotą 30, gdzie mieści się lokal zarządu okręgowego S. N. W prze-mówieniach podkreślano stanowisko S. N. wobec wyborów.